

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 12

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja nr 12, pt. Psalmy petycji, Lament, Wróg i Motywy.

Uczymy się różnych podejść do Psalmów od podejścia historycznego i jesteśmy w formie podejścia krytycznego.

Zauważyliśmy, że istnieją trzy główne rodzaje Psalmów. Są hymny, ogólnie pieśni uwielbienia Boga, wdzięczne pieśni uwielbienia i psalmy błagalne. Istnieje dawny psalm, którego Gunkel nie omówił, a który moim zdaniem jest ważny i do którego Mowinckel powraca, a mianowicie Psalmy instruktażowe, które redaktorzy okresowo dodawali psalm nawołujący do przestrzegania prawa Pańskiego.

Dodali pierwszy psalm jako wstęp, że ten psalm jest dla tych, a ta księga jest dla tych, którzy medytują nad Słowem Bożym. Tak naprawdę istnieje inny rodzaj psalmów instruktażowych. Zatem moim zdaniem istnieją cztery rodzaje psalmów.

Istnieją psalmy uwielbienia, pochwały wdzięczności za określone czyny, psalmy prośby i psalmy pouczające. Kronikarz nie wspominał o psalmach instruktażowych, być może zostały one dodane później. Nie wiem.

To czysta spekulacja. Mówiliśmy więc o jednym dominującym typie, a jest nim hymn. Przed chwilą wykonaliśmy także egzezetę psalmu, Psalmu 92, który jest psalmem wdzięcznej pochwały.

Jesteśmy teraz na stronie 130 Twoich notatek. To ogromna część twojego programu nauczania. Naprawdę będę musiał przez to przejść w siedmioligowych butach, bo jest tu bałagan z materiałem.

Zasadniczo zrobiłem tak, że Gunkel, będący tym niemieckim uczonym o tak dużej szczegółowości, po prostu zeskanowałem wiele jego prac i to da ci wiele szczegółów na temat psalmów. Uważam jednak, że ważne jest, aby na kursie, na którym wprowadzasz psalmy, uzyskać szerokie spojrzenie. Poczujesz smak psalmów.

Myślę, że hymny dają dobry posmak tego gatunku w Psalterzu. Dominującym dźwiękiem psalmów są prośby. To, co robię, pochodzi od Gunkela, po prostu wymieniam wszystkie te psalmy.

Potem próbowałem o nich myśleć. Zasadniczo po prostu daję ci szczegółową pracę Gunkela. Mógłbym to po prostu z tobą przejrzeć.

Wykład na temat Psalmów petycji podzieliłem na trzy główne części. Pierwsza z nich to część pierwsza, będąca wprowadzeniem, obejmującym większość podstawowego materiału. W części drugiej na stronie 162 podejmuję zasadniczy problem zawarty w Psalmach Petycyjnych.

Na tym polega problem, gdy psalmista modli się, aby Bóg ukarał wroga. Nazywa się je psalmami przeklinającymi. Są one niezgodne z nauką Jezusa o nadstawianiu drugiego policzka.

Proszę Boga, aby sprowadził sąd na niegodziwych. Tego nie znajdziesz w Nowym Testamencie. Powiem więcej na ten temat.

Dla wielu chrześcijan problematyczne jest to, że psalmista mówi: „Bóg rozwał im zęby, zabierze im dzieci i rozbije je o skały” i tak dalej. Chrześcijanie wycofują się z tego. Jest to problem wymagający rozwiązania i zamierzam się nim zająć.

To jest na stronie 162, część druga, Psalmi implikacyjne. Podałem temu osobną sekcję. Żałuję, że nie dodałem trzeciej części na końcu rozdziału, która dotyczyłaby teologii Psalmów.

Dotknąłem teologii Psalmów Petycyjnych. Chciałbym po prostu podsumować na koniec trzecią część, której nie ma w waszych notatkach, a jedynie kilka podstawowych idei na temat teologii, które możemy wydobyć z Psalmów Petycyjnych. Ale teraz najpierw kilka spraw wprowadzających.

Po pierwsze, kwestia tego, jak odnosisz się do tego gatunku? Jak się to nazywa? Potem przyjrę się poszczególnym piosenkom lamentacyjnym z Numeral 2. Po tym, jak użyłem Gunkela, porównałem go do wzięcia kwiatu i po prostu rozerwania go na strzępy. Jesteś jak botanik przyglądający się wszystkim szczegółom, a przy okazji tracisz kwiat. Ale może kiedy zrozumiemy pręciki, liście, korzenie i tak dalej, będziemy mogli lepiej docenić kwiat.

Więc w pewnym sensie tak to robimy. Po prostu rozdieramy to wszystko na kawałki i nie mamy już aromatu kwiatu ani piękna kwiatu. Ale złożymy to, mam nadzieję, że złożysz to z powrotem i będziesz cieszyć się jego zapachem.

Ale przejdźmy teraz do, po lamentach indywidualnych na stronie 140. Mówiłem krótko o lamentach wspólnotowych, gdzie cały naród znajduje się w trudnej sytuacji. Istnieje mieszanka jednostki i społeczności.

Gunkel nazwał to mieszanym. Miał problemy ze zrozumieniem tego. To dlatego, że nie rozumiał królewskiej interpretacji.

Jeśli zrozumiesz, że „ja jestem królem”, możesz zrozumieć mieszankę „my” i „ludzi”, ponieważ oni są ze sobą w zbiorowej solidarności. Ale są też takie, które są po prostu lamentami wspólnotowymi, o czym mowa na s. 140. Głównym motywem Psalmów petycji jest wzmianka o wrogu.

Pomyślałem więc, że warto byłoby wspomnieć o wrogu na stronie 141. I widzicie górę strony, rzymską cyfrę cztery. Tak więc, kiedy już mamy nomenklaturę i cyfrę rzymską dwa, lament indywidualny i lament wspólnoty, pomyślałem, że warto stworzyć cały rozdział poświęcony wrogowi.

To jest cyfra rzymska cztery. I wreszcie, na stronie 145, omawiam motywy psalmów petycji. To tak, jak psalmy uwielbienia wzywają do chwały i są powodem do chwały.

A potem zwykle ponowne wołanie o pochwałę, to ich motywy. Psalmi petycji również mają odrębne elementy w tej botanicznej analizie tej części, ale mają adres. Mają lament, mają prośbę i na końcu mają pochwałę.

I wszystkie są warte refleksji. Rozważmy zatem motywy psalmów petycji. Do tego właśnie zmierzamy z indywidualnymi psalmami lamentacyjnymi.

Będziemy się przyglądać, cóż, w tym rozdziale przyjrzymy się przede wszystkim indywidualnym psalmom lamentacyjnym, potem wspólnym, potem zastanowimy się nad wrogiem, a potem zastanowimy się nad motywami. To są szerokie widoki i prawdopodobnie zgubimy się w korzeniach, ale jest tu tak wiele szczegółów. Miejmy jednak nadzieję, że utrzymamy głowę nad wodą i dzięki temu wszyscy będziemy mogli przez nią oddychać.

W tym momencie zagłębimy się w Psalterz. W porządku. W ramach poszczególnych lamentów będziemy ustalać i omawiać przede wszystkim, bardzo szybko, jakie psalmy, identyfikacja, duże A, identyfikacja oznacza identyfikację psalmów.

O jakich psalmach mowa? Drugie pytanie, którym się zajmiemy, a które porusza Gunkel, brzmi: kim jest dana osoba? Ja. W jego czasach uważano, że „ja” nie jest jednostką, ale całą społecznością, która nazywa siebie „ja”, a nie jednostką. Mamy więc w punkcie B identyfikację jednostki. Następnie na stronie 31 będziemy mówić o otoczeniu życiowym.

Skąd pochodzą te psalmy? A to będzie na stronie 131. C. Zatem kiedy już mamy nomenklaturę i mamy identyfikację, lub kiedy mamy identyfikację psalmów, identyfikację Ja, następnie omawiamy różne środowiska życiowe, z których się one wyłaniają. Będziemy o tym mówić, około ośmiu różnych ustawień, które znaleźliśmy.

To taki zarys indywidualnego lamentu. To zajmie nam długą drogę aż do strony 140, na której znajduje się wspólny lament. Wydaje mi się, że to była strona 140.

Po pierwsze, porozmawiajmy o tym, o jakich psalmach mówimy? Jest ich trochę, około 50 psalmów, jedna trzecia Psałterza. Nawiasem mówiąc, z trzeciego myśle, że 47 z nich wspomniało o wrogu. Można było więc zobaczyć tylko trzy z nich, z których jeden był Psalmem 4, nie wspominając o wrogu.

To był inny rodzaj kryzysu. Kryzys nie był wrogiem. Jak widzieliśmy, kryzys był suszą.

Myślę więc, że warto zauważyć, że jest to duża liczba. Piszę więc skargę lub skargę. Ach, przede wszystkim nazewnictwo.

Pamiętajcie, że powiedziałem, że pięć elementów to przemówienie, skarga lub lament, prośba i pochwała na końcu. Dlatego też można go nazwać na cześć jednego z motywów przewijających się przez wszystkie te psalmy. Właściwie lament można podzielić na faktyczne opłakiwanie sytuacji.

To na przykład lamentowanie nad swoim grzechem, psalm pokutny zamiast skargi, przeciwko której protestujesz. To nie jest w porządku. To jest niesprawiedliwość.

Zatem nie jest to tylko lament, ale jest to skarga. Dlatego czasami nazywane są psalmami lamentacyjnymi, czasami psalmami skargowymi i stanowią stały motyw. Zatem mamy do czynienia z odmienną terminologią ze względu na różne motywy występujące w tego rodzaju psalmie.

Cóż, myślę, że w literaturze można spotkać się z obiema drogami: lamentem, skargą i petycją. Może się więc okazać, że zmienię się w zależności od tego, co czuję w danej chwili. Ale wydaje mi się, że nadałem temu tytułowi psalmy petycji.

Masz więc psalmy pochwalne i psalmy błagalne. Ale potem cyfra rzymska dwa, indywidualny lament, a litera A pod nią jest identyfikacją i jest dominującym rodzajem psalmu, jaki mamy w Psałterzu. To największy gatunek psalmu.

To około 50 na 150. Wypowiadałem się na ten temat w ciągu ostatniej godziny, cytując RWL Mogleya. Zauważa, że, cytując, dominacja lamentu w samym sercu modlitw Izraela oznacza, że problemy, które powodują lament, nie są czymś marginalnym czy niezwykłym, ale raczej mają kluczowe znaczenie dla życia wiary.

Co więcej, pokazują, że doświadczenie udręki i zakłopotania w życiu wiary nie jest oznaką braku wiary, czegoś, z czym należy się wyrosnąć lub odrzucić, ale raczej jest nieodłącznym elementem samej natury wiary. Zatem trudności i cierpienia życiowe są w centrum naszej wiary. To triumf Boga w naszej niedoli.

To tutaj omawiam pogląd, który omawialiśmy wczoraj, a mianowicie, że absolutnie konieczne jest, aby istniała przepaść pomiędzy cnotą a nagrodami, jakie ona daje.

Gdyby bowiem Bóg natychmiast nagroził naszą cnotę, użylibyśmy Boga. Czciłibyśmy go nie za to, kim jest, ale po prostu dla własnego zadowolenia.

Zamiast byśmy byli jego sługami, on stałby się naszym sługą. W ten sposób użylibyśmy Boga. Myślę, że warto się nad tym zatrzymać na chwilę, ponieważ Mojżesz ma do czynienia z ludem Izraela, twierdząc, że jego pomyślność jest zaciekłym wrogiem ich życia duchowego.

To tak jak powiedział Agor, nie dawaj mi za dużo. Bo jeśli mam za dużo, powiem: Kim jest Pan? Już go nie potrzebuję. To wtedy, gdy jesteśmy w potrzebie i utrapieniu, potrzebujemy Boga.

Ta luka pozwala nam nie mylić uwielbienia i moralności z przyjemnością. Inaczej bowiem, gdyby nas nagroził od razu, byłoby to wszystko dla naszej przyjemności, a nie dla naszego duchowego dobra. Przyjrzyjmy się zatem ósmemu rozdziałowi Księgi Powtórzonego Prawa, w którym naucza się Boga i daje nam przykład tego, jak postępuje z nami.

Mówi w wersecie ósmym, rozdziale ósmym w wersecie pierwszym, uważajcie, aby przestrzegać każdego przykazania, które wam dzisiaj daję, abyście żyli i wzrastali, i weszli i posiadli ziemię, którą Pan obiecał pod przysięgą waszym przodkom. Przypomnij sobie, jak Pan, Bóg twój, prowadził cię przez całą pustynię przez te 40 lat. Uczynił to, aby cię ukorzyć i uzależnić od siebie, a nie być samowystarczalnym.

Uczynił to, aby cię ukorzyć i przetestować, aby poznać, o co ci naprawdę chodzi, aby cię wypróbować, aby dowiedzieć się, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegać Jego przykazań, czy też nie. On cię poniżył, powodując głód, a następnie nakarmił cię manną. To było coś wyjątkowego.

Nie można było wrócić do tradycji. Było to twoje własne doświadczenie, którego nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. Aby was nauczyć, że nie samym chlebem człowiek żyje, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Pana.

Dlatego poniżył cię i doświadczył na tej pustyni, gdzie panowała nędza. Zatem wiedziałbyś, że możesz polegać na Bogu. Oznacza to posłuszeństwo Bogu, poleganie na Jego słowie i życie według Jego słowa.

Ostrzega ludzi, że dobrobyt może być zaciekłym wrogiem ich życia. W wersecie 10, gdy zjesz i nasycisz się, chwal Pana, Boga swego, za piękną ziemię, którą ci dał. Uważaj, bo wtedy ci się powodzi, abyś nie zapomniał, że Pan, twój Bóg, nie przestrzega swoich przykazań, praw i stopni, które ci dzisiaj nadaję.

To jest nasze zepsucie. W przeciwnym razie, gdy będziecie jeść i nasycić się, gdy zbudujecie piękne domy i osiedlicie się, gdy wasze stada i trzody urosną w liczebność,

gdy pomnoży się wasze srebro i złoto, i pomnoży się wszystko, co posiadacie, wtedy wasze serca staną się dumne i zapomnicie o Panu, Bóg twój, który cię wyprowadził z Egiptu, z ziemi niewoli. Poprowadził cię przez rozległą i straszną pustynię, tę spragnioną, bezwodną krainę z jadowitymi węzami i skorpionami.

Wyprowadził cię ze skały. Dał wam mannę do jedzenia na pustyni, coś, czego wasi przodkowie nigdy nie znali, aby was ukorzyć i poddać próbie, aby w końcu było wam dobrze. Oto niebezpieczeństwo.

Możesz sobie powiedzieć: moja moc i siła moich rąk stworzyły dla mnie to bogactwo. Ale pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo to On daje ci zdolność do tworzenia bogactwa. Tak potwierdza jego przymierze, które poprzysiągł waszym przodkom, jak to jest dzisiaj.

Istnieje niebezpieczeństwo, że zapomnimy o Bogu i że będziemy pewni siebie. I jak mówię, będziemy używać Boga dla naszej przyjemności. Dlatego istnieje luka, w której musimy przejść przez cierpienie, aby zbudować nasz charakter.

Piszę więc na stronie 130, że rozdźwięk między cnotą a nagrodą jest niezbędny dla życia duchowego. Gdyby modlitwy zostały wysłuchane natychmiast, składając petycję pomyliłby przyjemność z moralnością. Samolubnie postępowalibyśmy się Bogiem, ograniczając cnotę i jej nagrody, a życie duchowe rozwinęłoby się.

Oto Paweł. Co więcej, radujemy się z naszych cierpień, wiedząc, że cierpienia produkują wytrwałość, a wytrwałość rodzi charakter, a charakter rodzi nadzieję. Nadzieja nie zawstydzia nas, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Jest to więc sposób, w jaki Bóg nas zbawia, gdy się zwrócimy i nauczymy się być od Niego zależni.

To, jak sędzę, znajduje się w samym sercu Księgi Psalmów. We wszystkich tych Psalmach triumfują w chwale. Jak się przekonamy, nigdy nie lamentują bez pochwał.

Zawsze dzieje się to w kontekście tego, że znamy naszego Boga. Na tym polega różnica w przypadku Hioba. Hiob skarżył się, nie chwając Boga.

Po prostu znalazł winę u Boga, a Bóg był niezadowolony i zgnił go. Na koniec Hiob musiał odpokutować za swoją dumę, gdy postawił Boga w ławie oskarżonych o udzielenie mu odpowiedzi. Jest więc duża różnica.

Innymi słowy, uczymy się, że narzekanie jest normatywne i nawet protest jest normatywny, ale zawsze należy podobać się Bogu uwielbieniem, nigdy nie tracąc do Niego zaufania, mając pewność, że czyni w nas dobrą pracę poprzez to wszystko. To wymaga wiary. Bez wiary nie można podobać się Bogu.

W ten sposób rozwija się nasze życie duchowe. To jest A. B, identyfikacja Ja, sprawa jest jasna, teraz Gunkel nie często rozumie, że Ja jest królem, ale przekonująco argumentuje, że jest to jednostka. Pisze, że był to najpoważniejszy błąd, jaki mogli popełnić niektórzy badacze w ogóle, gdy całkowicie błędnie zrozumieli tak żywą indywidualną poezję i uniwersalnie odnieśli do wspólnoty „ja” pieśni skargi.

Bez zrozumienia odnosiło się to do jednostki. Zwraca się do środowiska akademickiego swoich czasów. Mówi, że to takie naturalne.

To nawet oczywiste. Na stronie 131 jest to prawdą w przypadku innych religii i innej poezji. W indeksie górnym jest to na przykład piosenka narzekająca na 102 tego, kto cierpi, gdy jest pogardzany i wylewa się ze swoich trosk.

Osoba mówiąca D często różni się od reszty społeczności. Na przykład usunąłś ode mnie moich przyjaciół. A potem podaje dane.

Mówi, że to król wyraźnie przemawia w Psalmie 18 i tak dalej. A zatem to jest „ja”. To, czego mu brakuje, to król. To prowadzi nas do środowiska życia, z którego wyszli, i jakiego rodzaju udręki się spotykają? Niektóre Psalmi zostały napisane dla świątyni.

Zobaczmy to na stronie 132. Niektóre Psalmi zostały napisane i skomponowane w pewnej odległości od świątyni. Nie wszystkie zostały skomponowane od razu dla świątyni.

Wszystkie zaczęto używać w świątyni, ale komponowano je dość daleko od świątyni. Nawet wrogowie zostali usunięci ze świątyni. Zatem świątynia na stronie 132 i w pewnej odległości od świątyni znajduje się na stronie 132.

W niektórych psalmach można było zobaczyć numer trzeci śpiewany w znacznej odległości od sanktuarium. A wtedy wrogowie są czasami daleko od najbliższego obszaru. Numer cztery, przedstawienie wrogów usuniętych z sanktuarium.

Niektóre Psalmi są pisane na łożu chorego, Psalm 134, strona 134. Również na stronie 135, w tym numerze szóstym, zwykle sytuacja jest kwestią życia i śmierci. To krytyczny moment życia i śmierci.

Numer siedem czasami jest skomponowany z powodu grzechu. Jesteś świadomy grzechu w swoim życiu i albo dręczy cię sumienie, albo jesteś w głębokiej rozpacz. Numer ósmy, strona 138, dotyczy innych rodzajów wewnętrznego niepokoju, którym możemy się przyjrzeć.

A potem dziewiątka to wrogowie, co oznacza sytuację wrogów. To może iść w parze, a to wymaga osobnego rozdziału, o tym na stronie 140. To jest osiem różnych, jest dziewięć punktów.

I pierwszą kwestią, cóż, pierwszą częścią, o której nie wspomnieliśmy, jest to, że on mechanizuje, że nie zawsze łatwo jest zidentyfikować sytuację, ponieważ używają przenośnego języka, który pozostawia pole do różnorodnych zastosowań. To numer jeden. Wracając więc do strony 131, po uzyskaniu szerokiego obrazu tych dziewięciu punktów, ale ośmiu sytuacji.

Zatem pierwsza uwaga, którą podnosi Gunkel, nie jest łatwa do rozpoznania przez cały czas, jaka jest sceneria, ze względu na ogólne wyrażenia i metafory. Chociaż, gdy stawiam nawias, podaję wam głównie tę gigantyczną pracę Gunkela, która przez całą naukę jest uznawana za podstawowe dane. Większość z nich można łatwo dopasować do cierpień Dawida z rąk Saula, a Dawid miał trzy główne okresy cierpień z rąk Saula i Absaloma.

Tak więc kilka Psalmów wywodzi się od wroga Saula i wroga Absaloma. Są też inni, jak Doag, Edomita i tak dalej. Teraz zaczynamy od kilku fragmentów Psalmów i umieszczamy modlitwę w świątyni.

To tam je ustawiono. Tak na przykład Psalm 5, ale ja, dzięki Twojej wielkiej łasce, mogę wejść do Twojego domu, pokłonić się i oddać pokłon przed Tobą, przed Twoją świętą świątynią. Oczywiście król modli się w świątyni.

Takie jest ustawienie. Znów powie w Psalmie 28: spójrz, kiedy wznoszę ręce ku Twojemu świętemu przybytkowi, mogą one zostać złożone rano o świcie w ofierze. Podobnie jak w Psalmie 5, o poranku Panie, słyszysz mój głos.

Rano składam przed Tobą moją prośbę i czekam wyczekująco. Czas modlitwy to proszenie Boga o ocenę sytuacji i podjęcie decyzji. Poranek w dawnych czasach był czasem sądu.

Odbyli rozprawę w świetle porannego słońca. To było symboliczne. Zatem w świetle słońca wszystko mogło zostać odstąpione.

I o tej porze rano odbywałaś rozprawę. Istotnie, w religii Mezopotamii, szamaszu, słońce jest Bogiem-sędzią, ponieważ to on wyprowadza wszystko na światło dzienne. I tak jest rano i teraz zwraca się do Boga jako sędziego, aby przyjrzał się sytuacji, rozważył ją, wydał osąd i wybawił mnie, tego typu rzeczy.

Ofiarowano je także wieczorem, jak na przykład Psalm 141, niech moja modlitwa będzie przed Tobą jak kadzidło. Niech podniesienie moich rąk będzie jak ofiara wieczorna. Więc prawdopodobnie w tym konkretnym przypadku modli się wieczorem.

W Psalmie 4 pamiętajcie, że koniec Psalmu brzmi: Pójdę, dla Ciebie, Panie, dla Ciebie pójdę spać, Panie, spraw, abym mieszkał bezpiecznie. A Psalm jest modlitwą wieczorną, gdy idzie spać. I w tej suszy i w tym kryzysie zasypia bez odpowiedzi, ale ufając Panu.

I to był Psalm 4. Ale niektóre Psalmy nr 3 na stronie 132 są śpiewane w znacznej odległości od sanktuarium. Może jest przetrzymywany w niewoli przez przeciwnika. Będą to Psalmy 42 i 43.

Psalmy 42 i 43 to jeden Psalm. Jest refren, który pojawia się dwukrotnie w Psalmie 42 i na końcu 43. 42 to lament adresujący, a 43 to prośba.

Prośbę wydzielono do osobnej modlitwy, ale tak naprawdę jest to jeden psalm. 42 i 43 to jeden Psalm. Tak się zaczyna, gdy jeleń pragnie strumieni wody.

Tak więc moja dusza pragnie Ciebie, mój Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedy mogę pójść i spotkać się z Bogiem? Moje łzy są moim pokarmem we dnie i w nocy, a ludzie przez cały dzień mówią mi: Gdzie jest twój Bóg? Przypominam sobie te rzeczy, gdy wylewam swą duszę.

Jakże udawałam się do domu Bożego pod opiekę Wszechmogącego z okrzykami radości i uwielbienia wśród świątecznego tłumu. Dlaczego moja dusza jest przygnębiona? Dlaczego jest we mnie taki niepokój? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. Moja dusza jest we mnie przygnębiona.

Dlatego będę was wspominał z ziemi nad Jordanem, z wyżyn Hamana z góry Mezjasz. Innymi słowy, przebywa w północnym kraju i z jakiegoś powodu jest przetrzymywany w niewoli. Pragnie udać się do Jerozolimy, przebywać w obecności Boga i oddawać cześć w świątyni.

Tam, w wysokim Jordanie, gdzie są wodospady, głębokie wołania, głęboko w szumie twoich wodospadów, wszystkie twoje fale i fale przetoczyły się przeze mnie. W dzień Pan kieruje swoją miłością w nocy. Jego pieśń jest ze mną, modlitwa do Boga mojego życia.

Mówię do Boga, moja skała, dlaczego o mnie zapomniałeś? Dlaczego muszę pogрузić się w żałobie i być uciskany przez wroga? Moje kości cierpią śmiertelną agonię, gdy moi wrogowie drwią ze mnie i mówią mi przez cały dzień: Gdzie jest twój Bóg? Dlaczego moja dusza jest przygnębiona? Dlaczego jest we mnie taki niepokój? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga. To jest Psalm 42. W psalmie widać lament.

Teraz 43, prośba, usprawiedliw mnie, mój Boże, i broń mojej sprawy przeciwko niewiernemu narodowi. Wybaw mnie od tych, którzy są podstępni i niegodziwi. Jesteś Bogiem, moją twierdzą.

Dlaczego mnie odrzuciłeś? Dlaczego muszę chodzić w żałobie i uciskany przez wroga? Wyślij swoje światło i wierną opiekę. Niech mnie prowadzą. Niech mnie przywiodą na Twoją świętą górę, na miejsce, w którym mieszkasz.

Wtedy pójdę do ołtarza Bożego, do Boga, mojej radości i mojego upodobania. Będę Cię chwalił na cytrze, Boże, Boże mój. Dlaczego moja dusza jest przygnębiona? Dlaczego jest we mnie taki niepokój? Pokładaj nadzieję w Bogu, bo jeszcze będę Go chwalił, mojego Zbawiciela i mojego Boga.

Oczywiście nie ma go w świątyni. Pragnie dostać się do świątyni, ale śpiewa ten psalm w formie wygnania, tęskniąc za powrotem do świątyni. Cóż, dotyczy to również innych psalmów tutaj wymienionych.

Czytaliśmy to. Myślę, że są pewne psalmy i oczywiście powinniśmy je czytać. I to jest jeden z najwspanialszych psalmów, jakie mamy.

Czasami w numerze czwartym, nierozwiniętym, wizerunek wrogów jest usuwany z sanktuarium. To, co dzieje się tutaj z Gunkelom i to, czego tutaj dokonał, można zobaczyć w danych. Są to na przykład dane przedstawiające wrogów usuniętych z sanktuarium.

Słyszeliśmy, że otaczają go przeciwnicy. Przypis 158. Są psalmy, w których słychać, że otaczają go wrogowie.

Szukają go. Czekaają na niego. Są na to dane.

159 w przypisie. Cieszą się z jego nieszczęścia. Są dane.

Wyśmiewają go i wyśmiewają. 161. Kiedy słyszymy te rzeczy, nie jesteśmy kierowani do miejsca nabożeństwa, ale do sytuacji życia na zewnątrz, gdzie cierpiący jest oddzielony od pomocy Jahwe i tak dalej.

Innymi słowy, Gunkel zgromadził wszystkie te dane i znajdują się one w twoich przypisach. Kiedy będziesz przez to przechodził i czytał, powinieneś uzyskać całkiem szerokie spojrzenie na Psalterz i wycucie jego treści. Numer szósty, sceneria, sytuacje życia i śmierci.

Gunkel mówi, że te modlitwy nie dotyczą codziennych wydarzeń. Raczej traktują o straszliwej decyzji pomiędzy życiem a śmiercią. Relacja między wrogami a modlącym się dotyczy także tego, kto przeżyje, a kto umrze i tak dalej.

To numer sześć. Ustawienie numer siedem, strona 136. Czasami są pokutne.

Czasami jest to w chorobie. Penitencjał jest w chorobie. Tam dałem cały psalm, Psalm 38, ale nie będę miał czasu czytać całego psalmu, ale masz go w swoich notatkach.

Te psalmy pokutne nie tylko chorują, ale także zwracają uwagę na krótkotrwałość życia. Jednym z psalmów, który, mam nadzieję, możemy poruszyć, jest Psalm 90, który porusza kwestię krótkotrwałości życia. Po ósme, są wszelkiego rodzaju wewnętrzne cierpienia i pragnienia, a mianowicie pragnienie bycia z Bogiem.

Na stronie 139 pojawiają się wszelkiego rodzaju ciężkie myśli. Niepokoją go nieszczęścia i los jego ludu, strona 140. W niektórych psalmach wydaje się, że jest on sądzony, co jest kolejnym miejscem na stronie 140.

Ale najlepsze, co mogę tutaj zrobić, to po prostu dokonać przeglądu odczuć. Jeśli znasz Psalterz, myślę, że rozpoznasz, że jest to w rzeczywistości osnowa i wątek Psalterza. Na stronie 140 mamy lamentsy społeczności i tam są lamentsy społeczności, które są widoczne na dole strony.

Teraz dochodzimy do strony 141 i mówimy o wrogach. Tutaj porozmawiamy o szerokim użyciu terminów. Istnieje wiele sposobów określania wroga.

Wtedy większość tych terminów, B, będzie zdefiniowana w kategoriach moralnych. Następnie porozmawiamy o C, opisie wrogów. Następnie pokażę wam w niezwykle sposób, co myślą Mowinckel i Gunkel, ponieważ odrzucają Dawida i historycznego Króla, co robi Mowinckel, co robi Gunkel.

To zdumiewające, jak przy tych wszystkich danych może je całkowicie błędnie zinterpretować, co już pierwszego dnia przenosi mnie z powrotem do Hermeneutyki. Jego wcześniejsze zrozumienie prowadzi go do całkowicie błędnej interpretacji Księgi Psalmów. To dla mnie niesamowite, że można uzyskać takie wszystkie dane.

Podam więc interpretację Mowinckela. Jest dwóch wielkich uczonych. Każdy musi recytować w środowisku akademickim, Gunkel i Mowinckel.

Mowinckel jest norweskim uczonym i uczniem Gunkela. Po prostu go zacytuję. To mnie po prostu zadziwia.

Ale tak czy inaczej, porozmawiamy o wrogach. W punkcie A mamy szerokie zastosowanie terminów określających wroga. Oprócz tego, że zwyczajnie nazwaliśmy nas wrogami i bez, umieściłem to w przypisie.

Więc to nie są przytłaczający . Istnieją różne słowa określające wroga i wszystkie odniesienia, które Gunkel tak starannie zidentyfikował. To ogromna ilość danych.

Zatem i B na stronie 141 oznacza szerokie użycie terminów moralnych w odniesieniu do wroga. Może warto to przeczytać, żeby wyczuć, kto jest wrogiem. Wiesz, kiedy masz to pod B, nazywamy to, myślimy o wrogu jako o wrogu militarnym.

O tak. A więc po prostu spójrz na tę linię świadków, zmiennych i kłamliwych ludzi. To bardzo interesujące.

Tak. Aby rozbić to na te różne oznaczenia. Zgadza się.

Nie jest poprawny politycznie. Nazywa rzeczy po imieniu. Umieściłem tutaj hebrajskie słowa, które tam są, ale możesz to wszystko pominąć.

Czynią zło. To złoczyńcy. Są bezczelni.

Są aroganccy. Są wyrozumiali. Są brutalni, krzywi, silni, kłamliwi świadkowie, złe osoby, ludzie przemocy, podstępni i przebiegli.

Określa je w ten sposób w kategoriach moralnych. Wrogiem jest to, że jesteśmy w stanie wojny duchowej. I powiedziałem wczoraj, że Ziemia wygląda na taką małą, ale to jest etap w całym wszechświecie, chociaż nie widać tego z końca naszej galaktyki przez teleskop Hubble'a, to tylko mała scena.

Na tym etapie mamy wojnę między sprawiedliwością a niesprawiedliwością, między prawdą a błędem, między cnotą a występkiem. A my uczestniczymy w tej walce pomiędzy Chrystusem a Szatanem. Nie potrzeba do tego wielkiego wszechświata.

Jesteśmy sceną i jesteśmy na niej aktorami. I Bóg wybrał nas, abyśmy byli aktorami na drodze wiary, nadziei, miłości, cnoty kontra pewności siebie, egoizmu, rozpacz. Tylko na tym świecie toczymy wielką wojnę duchową.

A kiedy dotrzemy do Nowego Testamentu, stanie się to jeszcze jaśniejsze. Nie walczyliśmy z ciałem i krwią, ale z księstwami i mocami. Walczyliśmy z siłami duchowymi, ale w Starym Testamencie nie jest to tak jasne.

W Nowym Testamencie jest jasne, że za tymi złymi ludźmi, wrogiem, stoi szatan i siły zła. C. Opisuje wroga na kilka sposobów. Opisał, jak na polu bitwy przedstawiano ich jako wroga militarnego.

Po drugie, oni są przedstawiani jako myśliwi, a on, sprawiedliwy, jest jak upolowane zwierzęta. Po trzecie, używa zwierzęcych, zoomorficznych obrazów przedstawiających wroga. To lwy, byki i psy.

Po czwarte, ich kręte postępowanie, ich tajne opinie i pogardliwe słowa są tutaj zgrupowane. Ich drogi, ich opinie i ich słowa. To numer cztery.

I po piąte, są przeciwni Bogu. Wracając wtedy na pole bitwy, widać, że jest ich kilka, są to oddziały atakujące. Jest otoczony przez armię wroga i padają w niego strzały.

Wrogowie biegną na nich jak na zwalony mur. Odpowiednio często wspomina się o mieczu w dłoni wroga lub o jego łukach i strzałach. I myślę, że jest to dosłowne dla króla, ponieważ jest on zaangażowany w dosłowną bitwę o swoje cielesne królestwo.

On ustanawia fizyczne, cielesne królestwo. Nasze królestwo jest bardziej duchowe. Nie jesteśmy narodem politycznym.

Jesteśmy narodem duchowym. Jesteście narodem wybranym. Piotr mówi do Kościoła: Wy jesteście narodem świętym, a my jesteśmy duchową świątynią.

To wszystko 1 Piotra 2,9-10. Rozmawialiśmy o tym pewnego dnia. Jednakże używany jest wizerunek ich myśliwych, a on jest zwierzęciem, na które poluje się. Przeciwnicy zarzucają przed pobożnymi tajne sieci, podobne do tych, które zwykle zarzuca się na ścieżkach zwierząt.

Następnie widzisz 176, wszystkie Psalmy. Kopia groby na ścieżce, aby niczego niepodświadomie wpadli w nie. Wszelkiego rodzaju pułapki, które cię zniszczą.

177, gdzie gonią go niczym dzikie zwierzę na polowaniu. A 178 daje ci wszystko. Widzisz materiały masowe, które Gunkel nam tutaj daje, aby pomóc nam zobaczyć psalm.

Te wykłady to dla mnie nowość, swoją drogą nigdy nie uczyłem w ten sposób. Właśnie skończyłem Gunkel dwa miesiące temu w ramach przygotowań do tego kursu. Więc nie jest to coś, czym kiedykolwiek się zajmowałem. To dla mnie nowość, że mogę uczyć tego tak szeroko i z taką głębią.

Robimy psalmy, których nigdy wcześniej nie robiłem ze względu na komentarz, który piszę. Było to więc dla mnie rosnące doświadczenie. Było dobrze.

Obrazy zoomorficzne, wizerunki zwierząt i inne fragmenty mówią o wrogu tak samo, jak o dzikich zwierzętach, co pozwala rozpoznać strach psalmisty przed nimi. To powinno być, och, znoszą, to powinno być GOŁE. Noszą zęby.

Rozdzierają usta i pragną pożywić się Jego ciałem. Są to lwy, które zagrażają drapieżnikom, a także rozwścieczone byki lub gryzące psy. Niech Bóg zmiażdży ich ukąszenia i pokruszy zęby.

Przekonamy się o tym, jeśli mamy czas na Psalm 3. Są też kręte drogi i tajne opinie. Gunkel ponownie podsumowuje dla nas wszystkie psalmy, gdzie znajdziesz ten motyw. Spędził lata w psalmach.

On jest panem danych. Jesteśmy więc bardzo zaszczytzeni, że mamy to wszystko przed sobą. To jest naprawdę głębokie.

Po prostu wycinam powierzchnię. Kiedy dojdiesz do wszystkich tych psalmów i wszystkich tych wersetów, jest to orka głęboka na szerszym poziomie. Jesteśmy więc bardzo szczęśliwi, że to mamy.

Nadal uważam, że plądrujemy Egipcjan, ale w każdym razie oni są przeciwni Bogu numer pięć. Teraz na stronie 144, kto jest wrogiem? Oto Mowinckel. On interpretuje sprawców zła, czyniących zło, czyniących zło, jak widzieliśmy w Psalmie 92, wiecie, wszystkich, którzy czynią zło.

Interpretuje to wyrażenie jako oznaczające wszystkich, którzy rzucają zaklęcia. Innymi słowy, w magiczny sposób posługują się swoimi słowami, rzucają zaklęcie i to ich zniszczy, to oni są magikami. Są to magowie, którzy potrafią rzucać zaklęcia, aby zniszczyć wroga i zniszczyć psalmistę.

Więc są magikami. Nikt tego nie przestrzegął, ale on spędza na tym mnóstwo czasu. Oto Gunkel.

Mówi, że psalmista ma prymitywne uczucia. Ma przez to na myśli, że jest psychotyczny, nieco neurotyczny i może ma paranoję. Powinienem być go cytować obszerniej niż to zrobiłem.

Mówię bezpośrednio Gunkel. Pierwotnie były królewskie, ale później zostały przyjęte w metaforyczny sposób dla zwykłego obywatela. Zatem, jak mówi, w pierwszej świątyni miały one swój początek ustny i były przeznaczone dla króla.

Ale tak naprawdę mamy drugą świątynię. Ten militarny obraz jest metaforą ludzi mieszkających w drugiej świątyni. Są chorzy, dosłownie chorzy.

Ale może też sugerować, on też sugeruje, że mogą być chorzy psychicznie. Byłoby to szczególnie prawdziwe – twierdzi – w przypadku wypowiedzi o wojnie, których dosłowne traktowanie zabrania zamiany ich na inny rodzaj, uważa jednak, że są to metafory. Faktem jest, że modlą się nie wielcy politycy, ale zwykli obywatele.

Wzoru tych wypowiedzi należy szukać w królewskich pieśniach skargowych, których naśladowcami są poszczególne pieśni skargowe. Myślę, że tak byłoby dalej, jego

zdaniem zwykły obywatel jest chory. Poszczególne pieśni skargi tracą przy tym swoje dosłowne znaczenie, stając się obrazami i symbolami.

Cytuje Psalm 191 na stronie 145. Myślę, że to błędna egzegeza. Nie ma tam żadnej wzmianki o demonicznych mocach.

Ale teraz spójrz, cytuję, to on, cóż, podsumowując to. Modlitwa, powinien być łącznik pomiędzy Y i E, modlitwa, ten, kto się modli. Modlitwa jest z jego punktu widzenia chora fizycznie, czasem patologicznie i erotycznie, co Gunkel nazywa uczuciami prymitywnymi.

Cytat: Pierwszą rzeczą, którą należy sobie uświadomić, mówiąc o wrogach, jest to, że modlący się charakterystycznie widzi siebie otoczonego światem wrogów. Tego świata nie można wytłumaczyć wyłącznie na podstawie namiętnej przesady tego, kto cierpi. Bliżej je zrozumieć, gdy wyjdziemy od pierwotnej przyczyny pieśni skargi, skrajnej choroby i przerażającego śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Nie zacytowałem całości, ale innymi słowy, ponieważ jest w tej chorobie psychicznej, wyobraża sobie, że to nie są prawdziwi wrogowie Gunkela. Wyobraża sobie swoich wrogów. Inaczej mówiąc, ma paranoję.

Wyobraź sobie, że tak naprawdę nie jest otoczony przez wrogów, ale czuje się samotny, tak jak może się czuć człowiek. Tak właśnie to czuje. Zatem psalmista nie jest w dobrej kondycji psychicznej.

Doktorze Waltke, dlaczego sądzi pan, że przyjmuje taką interpretację, biorąc pod uwagę historię Izraela, którą niewątpliwie zna? Jak myślisz, dlaczego dokonałby takiej interpretacji, skoro niewątpliwie zna historię Izraela? Zna cierpienie, które się wydarzyło, niezależnie od tego, czy jest tego świadom, czy nie, ale wie, że te cierpienia nie są prawdziwe. Jak myślisz, dlaczego tam jedzie, biorąc pod uwagę wszystkie te dane? Czy w swojej egzegezie mówi nam, dlaczego tam idzie? Nie, to nie jest na tym oparte. Cała sprawa polega na tym, że cóż, właśnie to mówię.

Dla wykładu było o tyle ważne, że były one prowadzone przez króla i przez Dawida. Teraz przyznaje, że wywodzą się one z kontekstu królewskiego, ale wyciąga wniosek, że rzeczywiście tak było, a to jest, omawialiśmy to w innym wykładzie, tutaj wraca się do całej podstawy założenia, że materiał ten pochodzi z drugiej świątyni. Zaprzecza, że jest to król.

Mówi, że pierwotnie był to król na wojnie. Tak właśnie tam było, ale u nas tego nie ma. To niesamowite.

To jest więc dla ludu w drugiej świątyni. Doszedł do tego pod wpływem wyższej krytyki z czasów Wellhausena. To całe tło, ale jest przekonany, że to druga świątynia, kiedy nie mają króla.

Więc to jest indywiduum. A teraz co jest nie tak z daną osobą? I zaczyna od założenia, że jest fizycznie chory. Dobra.

Jeśli więc ktoś jest fizycznie chory, to kim są jego wrogowie? I wyciąga wniosek, że są w jego głowie. To niesamowite. Dlaczego miałbyś poświęcać tyle szczegółów na temat sprawiedliwych, jeśli są psychotyczni, neurotyczni lub paranoi? Dlaczego miałbyś to wszystko zrobić? Właśnie to mnie zdumiewa, że doszedłem do takiego wniosku, że jest to osoba fizycznie chora.

Wyobraża sobie to wszystko, co nie jest dobrostanem psychicznym. Zatem wroga już nie ma, a co się dzieje, to wróg nie ma już tych wszystkich terminów moralnych. Dzieje się tak, że naprawdę pobożni, zobaczymy, pobożni są biednymi, a niegodziwi bogatymi.

Skończymy na walce klasowej. To niewiarygodne, co się dzieje. Dzieje się tak także w późniejszej literaturze, ponieważ zakładał, że pobożni są biedni, a bogaci są niegodziwi.

Zatem pobożni walczą także z psalmistą, którego pobożni walczą z bogatymi. I skończy się to walką klasową. Mam na myśli, że to jest takie draństwo Psalterza.

Ledwo to wytrzymuję. Jest to stypendium tzw. Więc pozwólcie mi po prostu, oto on.

Psalmy pokutne, jak to wytłumaczyć? Są instynktownym, egoistycznym poczuciem grzechu. To egoistyczne, że jestem taka ważna. Konflikt, jego zdaniem, wynika z walki klas.

Pobożni są biedni, a to jest przeciwko bogatym. I tak, kontrast religijny dla pobożnych jest przekonany, że bogaci są niegodziwi i tak dalej. Więc moim zdaniem to jest jak Mona Lisa, którą powiedziałam pierwszego dnia.

Cały problem w tym, że nie sądzę, żeby miał prawo do tytułu pre-honor. Myślę, że to trudne. Jak możesz do tego dojść, coś jest nie tak z twoim sercem, moim umysłem.

I to jest wstępne zrozumienie. Dlatego mój pierwszy wykład dotyczył hermeneutyki i zrozumienia duchowego. Ma to kluczowe znaczenie dla interpretacji Psalmów.

I omówimy, tak, teraz przejdziemy do motywów, które mamy. To jest na stronie 145. Mam nadzieję uzyskać szerokie spojrzenie na Psalterz, a szerokie spojrzenie uwzględni tych wrogów.

Ale teraz patrzymy na petycję Psalmy i patrzymy tutaj, patrzyliśmy na warunki moralne. Przyjrzeliliśmy się różnym środowiskom życia, z których się wywodzili i co odkryłem, a następnie przyjrzeliliśmy się, kim są ci wrogowie, jako część otoczenia życia. Jest otoczony wrogami, co jest częścią jego życia.

A teraz patrzymy na motywy tego rodzaju psalmu i jest ich pięć. Jest adres na stronie 146. Jest lament na stronie 147.

Jest petycja. Omówiliśmy to na stronie 148. A potem trzeba przejść długą drogę do strony 186.

Dochodzimy do pewności, czwartego motywu pewności. Myślę, że to jest na stronie, nie, jedna strona musi mieć numer 156. Tak, na stronie 156.

Mamy zamiar przeprowadzić Melanie przez program nauczania w siedmioligowych butach. I wreszcie zakończenie Psalmu, które omawiamy na stronie 160. W porządku.

Przede wszystkim motyw adresu. Mamy więc adres i lament. I nie podoba mi się porządek, jaki zastosował tutaj Kunkel.

Szczerze mówiąc, zamówiłbym to w ten sposób, ale poszedłem za jego wprowadzeniem. Masz adres, lament, ufność, prośbę. Innymi słowy, ufność zwykle pojawia się pomiędzy lamentem a prośbą, tak że modlimy się z ufnością i wiarą.

A potem zakończy się wnioskiem, któremu się przyjrzymy. Zastanówmy się zatem nad każdym z nich. Przede wszystkim adres lub wezwanie do Boga.

A to tylko kilka w zasadzie informacji. Chyba nie muszę tego szerzej rozwijać na stronie 146, refleksje na temat zwracania się do Boga. Strona 147, mamy lament lub skargę.

Jedyną kwestią, którą chcę poruszyć w wykładzie, jest punkt czwarty, a mianowicie, że istnieją trzy wspólne motywy częściowe skargi, która jest wartościowa. Po pierwsze, Bóg wydaje się być nieobecny, jak w słynnym Psalmie 122. Ale na przykład przeczytasz: Zostałem wyrzucony sprzed twoich oczu.

W przypisie 123 znajdziesz ten werset. Pan mnie nie wysłucha. W ten sposób się czujesz.

Wersety. Dlaczego, Panie, stoisz w oddali? Dlaczego chowasz się w chwilach udręki? Psalm 10.1. Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? Psalm 122.1. Istnieją zatem dane wskazujące, że psalmista, podobnie jak my, czuje się opuszczony przez Boga. Są chwile, kiedy się modlisz.

Czasami wydaje mi się, że jest tak, jak mówi St. Louis: pukasz do drzwi, a one nigdy się nie otwierają. Pukasz, aż twoje kostki stają się krwiste. I tak jest, ale kiedy to zbadasz, nie otwiera się.

Kiedy przyjrzyysz się mu bliżej, wydaje się, że jest podwójnie skręcony. Kiedy patrzysz na górę, wydaje się, że światła są zgaszone. Nikogo nie ma w domu.

Nie jest to nienormalne doświadczenie duchowe. Dlatego Psalmy są tak popularne, ponieważ są szczerze. Możemy utożsamić się z tymi emocjami i teoriami, ponieważ On daje im wyraz i jest w stanie sprowadzić nas z powrotem do postawy wiary pośród nich.

Nie tylko czuje, że Boga nie ma, ale czuje, że wróg jest zbyt silny. Jest ich zbyt wielu. I czasami, kiedy patrzę na media i mój świat, muszę przyznać, że wróg wydaje się zbyt silny.

Zastanawiasz się, jak na świecie można to kiedykolwiek naprawić? Jak, do cholery, można to kiedykolwiek zmienić? I utożsamiamy się z tym, że wróg jest po prostu zbyt silny. Ale duch, który jest w nas, jest większy niż duch, który jest przeciwko nam. Ostatecznie Bóg nie zostanie pokonany.

O tym właśnie opowiadają Psalmy. Pokonamy. I po trzecie, nie mogę sobie poradzić i jestem na skraju śmierci.

Nie mogę już iść dalej. Potrzebuję twojej interwencji. Myślę więc, że warto wspomnieć o tych kwestiach w sekcji Romans.

Teraz dochodzimy do sedna sprawy. I to jest jego główna część. Wiem, że to się zmieni od 148 do 156, prawda? A więc coś w tym stylu, gdy myślimy o petycji.

Zatem będziemy tutaj mówić o tym, że jest to najważniejsza część. Po pierwsze, zazwyczaj mają ogólną modlitwę, aby Bóg ją po prostu wysłuchał. Staje przed sądem Bożym i modlitwa prosi o wyrok i interwencję.

Prosi Boga o wysłuchanie jego sprawy. Może więc przedstawić mu sprawę do rozpatrzenia. Czasami używa dość mocnego języka.

Najważniejsze jest to, że Bóg okaże współczucie i pomoże mi lub mnie wybawi. I chcę do tego wrócić. Czwarty punkt, który znajduje się na stronie 149, to konkretne, obserwowalne odniesienia.

Możemy to całkowicie pominąć. Piąte miejsce w petycji dotyczy dochodzenia sprawiedliwości przed składem sędziowskim. Po szóste, przedstawia swoją petycję.

Numer siedem mówi o dwóch wyjątkowych, konkretnych sytuacjach lub trójkach. Należy rozróżnić prośby o wyznanie wiary i prośby o protest. Wróć do tego.

No i po ósme, mówi o życzeniach. Możemy to pominąć. Numer dziewięć, petycje i życzenia skierowane przeciwko wrogowi.

Zajmiemy się tym w osobnym rozdziale Psalmów przeklinających. To jest na stronie 152. Numer 10 na stronie 154 podważa pogląd Melanchola na magię.

Numer 11 podejmuje pełne wyrzutu pytania: Jak długo, Panie, i tak dalej. Numer 12 jest uzasadnieniem boskiej interwencji. Wróćmy do strony 148, właśnie tam zmierzamy.

Zatem po pierwsze, jest to aspekt najbardziej znaczący. Po drugie, prosi Boga, aby wysłuchał jego sprawy, wysłuchał jego modlitwy, popatrz. Czuje, że czasami Bóg śpi, budzi się i widzi, co się tutaj dzieje.

Bardzo, bardzo dramatyczne. Główną częścią jest to, że Bóg mu pomoże i wybawi go lub bardzo kluczową ideą jest wybawienie. To kluczowe słowo, wybaw mnie.

Będziesz miał przetłumaczone słowo: dostarczyć, uratować, uratować. To wraca do imienia Jezusa, Yahshua. Yahshua, Hoshia, ma to dwa pomysły.

Pierwszy pomysł, a może byłoby lepiej, to wszystko jest spisane. Może lepiej będzie, zamiast próbować mnie czytać i słuchać. Może lepiej będzie, jeśli po prostu wysłuchasz i będziesz wiedział, że jest to w notatkach. I wracasz do tego.

Dwie idee skierowane do Yahshua, pierwsza idea jest taka, że nastąpi interwencja wojskowa, w którą zainterweniuje Bóg. Drugą koncepcją, która jest zawsze obecna, jest to, że ma ona również pojęcie prawne, ponieważ jest słuszna. Kiedy więc prosił o wybawienie, prosi Boga, aby interweniował i uratował go.

Drugą ideą, która jest zawsze z nim związana, jest to, że jest słuszna. To są podstawowe idee, które znajdują się w tych notatkach. Próbuję argumentować, podążając za argumentem Sawyera.

Jest jednak jeden punkt na stronie 149, który powinniśmy skomentować, mówiąc, że modlimy się do Boga, aby wybawił nas z naszej sytuacji, ponieważ jest to sprawiedliwe. Ale dodam jeszcze, że odpowiedzialność za realizację sprawy sprawiedliwości spadła bezpośrednio na Króla, a przede wszystkim na Ja Jestem. Jeśli Bóg nie pomoże niewinnemu cierpiącemu, cierpiący zostaje zawstydzony.

Ale teraz zauważmy, że strona pokrzywdzona ma obowiązek krzyczeć, tak jak w przypadku gwałtu. Jeśli kobieta zostaje zgwałcona, a ona nie krzyczy, jest częściowo winna. Dlatego też, gdy znajdziesz się w takiej sytuacji, musisz płakać.

Dlatego psalmista często podkreśla, że w odpowiedzi podnieśli głos: „Mam nadzieję, że Ja Jestem podtrzyma bieg sprawiedliwości”. Więc na tym poprzestańmy. Może powiedziałem to zbyt mocno, ale oceniając gwałt, trzeba pokazać, że kobieta wołała o uwolnienie.

Ale nie chcę się wgłębiać w całe to prawo. To znacznie szersza dyskusja. Ale chodzi o to, że kiedy jesteś w niebezpieczeństwie, masz obowiązek krzyczeć.

Coś jest nie tak, jeśli nie krzyczysz. Dajmy temu spokój. I o to właśnie mi chodzi w tym akapicie.

Po siódme, szczególne sytuacje, które moim zdaniem warto skomentować. Szczególną sytuacją może być prośba o wyznanie. To znaczy, że się spowiadasz i prosisz Boga, żeby ci przebaczył.

I tak oto mamy, oto niektórzy z nich, przebaczcie mi wszystkie moje grzechy, wymażcie moją niegodziwość. Przebacz mi, Panie, przebacz mi. Nie porywaj mnie moimi grzechami.

Nie złość się na mnie na zawsze. Nie zachowuj moich niegodziwych uczynków. To wszystko są wyznania.

Jeśli więc cierpisz i myślisz, że to z powodu twojego grzechu, wtedy zwracamy się do Boga i modlimy się do Niego, mając pewność, że nam przebaczy. Z Nowego Testamentu dowiadujemy się, że podstawą tego jest odkupienie Chrystusa. Zatem nigdy nie pozostajemy w grzechu.

Gdyby Bóg nam nie przebaczył, bylibyśmy utwierdzeni w grzechu. Nie byłoby wybawienia. Jeśli syn marnotrawny nie ma domu, do którego mógłby pójść, nie ma dla niego nadziei.

Ale zawsze mamy dom, do którego możemy się udać, gdy jesteśmy marnotrawni. Zawsze jest zbawienie. I tu właśnie wkraczają te psalmy pokutne, które tam macie.

Ale są inne psalmy, które są protestem. Wiedzą, że są niewinni. I to jest druga grupa.

Tutaj masz kilka ich słów, przetestuj mnie, zbadaj, to jest dosłownie, moje nerki i moje serce. Nerki są siedliskiem emocji. Pozwolę ci dowiedzieć się, dlaczego tak jest.

Namawia boskiego sędziego, aby mnie usprawiedliwił. Modlący się błaga, abym uznał jego niewinność i nie pozwolił, aby spał na los grzeszników. Są to więc psalmy protestacyjne.

A te są trudne, bo kto może powiedzieć, że jestem niewinny? Wszyscy wiemy, że jesteśmy grzeszni, ale nie można żyć w dwuznaczności, aby mieć pewność. Musisz wiedzieć, że albo przebaczone ci, albo jesteś niewinny. A jeśli jesteś niewinny, możesz się modlić. Słuszne jest, że zostanę wybawiony.

Widzisz, jeśli nie masz tej pewności, że jesteś niewinny, trudno jest modlić się o wybawienie, co ma aspekt prawny, ponieważ jest to słuszne. Teraz Dawid będzie się modlił i powie: przebaczone moje ukryte grzechy. Paweł mówi: Nie osądzam siebie, ale wiem, że moje ukryte grzechy zostały przebaczone.

A jeśli znam grzech, muszę go wyznać. A potem potrzebuję pieśni pokutnej. Ale jeśli wiem, że nie mam żadnej winy i wiem, że chodzę z Panem i ufam Mu, że oczyści mnie ze wszystkich moich grzechów, to mogę powiedzieć, że jestem niewinny i Bóg czyni to, co słuszne ja w tej sytuacji.

Trzecią rzeczą jest to, że prosi Boga o nawrócenie i ochronę przed grzechem. Pozwolę temu odejść. Zamierzam teraz opuścić sekcję z petycjami.

Jesteśmy na stronie 156, w sekcji zaufania. I dlatego masz wyrażenia. Zaufanie opiera się na tym, kim jest Bóg, co jest numerem jeden.

Opiera się na tym, co Bóg uczynił dla Psalmisty. Jak powiedziałem, to jest strona 157. Bóg ma wspaniałe osiągnięcia.

Zobaczmy to, gdy będziemy pracować nad Psalmem 22. Na stronie 158 mamy powody do ufności. Wszystko to jest bogatym materiałem.

Jest tu tak wiele materiału, ale powodem do zaufania jest to, kim jest Bóg. On jest święty, sprawiedliwy i sprawiedliwy. A powodem jest jego osobiste doświadczenie pewności, że Bóg wybawił go w przeszłości.

Trzecim, a więc pierwszym powodem ufności jest istota Boga. Drugim jest jego osobiste doświadczenie i to, czego dokonał Bóg. I rozszerzyłbym to dalej.

Trzeci na stronie 159: ma pewność siebie, ponieważ wie, kim jest. Zna swój wybór. Wie, że jest królem.

Zatem pierwszym powodem do zaufania jest to, że wiem, kim jest Bóg. Drugim powodem mojej pewności jest to, że wiem, czego Bóg dokonał. Powinienem być, myślę, że można to zrobić lepiej niż w notatkach, ale tak chcę to teraz ująć.

Wiem, czego Bóg dokonał, znam Jego wielkie dzieła w historii, Jego potężne czyny. Po trzecie, wie, kim jest i że otrzymał chwałę. Mam pewność siebie, bo wiem, kim jestem.

Jestem dzieckiem Bożym dzięki Bożym obietnicom. Po czwarte, wie, że Bezbożni nie mają, nie znajdują miejsca u Ja Jestem. Następnie omawia uzasadnienie niewinności i tak dalej.

Muszę to pominąć. Następnie mamy kilka przemyśleń na temat wniosków. Jedyna uwaga, jaką chcę poruszyć w związku z wnioskiem, znajduje się na stronie 161.

To jest, więc sprawdziliśmy adres. Przyjrzeliliśmy się lamentowi i tak dalej. Przyjrzeliliśmy się petycjom i tak dalej.

Przyjrzeliliśmy się pewności siebie i teraz doszliśmy do wniosków. Często kończą się one z całkowitą pewnością. Bóg odpowiedział na ich modlitwę.

Właśnie o tym tutaj mówimy: najpierw dane, a potem wyjaśnienie danych. Oto dane. Ufam Twojej łasce.

Jestem jak zielone drzewo oliwne w domu Jestem. Ufam łasce Ja Jestem na wieki wieków. Błogosław sprawiedliwego, Panie, zbawieniem i chroń go jak tarczą.

Ukoronujesz go łaską. Pan jest moją tarczą, która mnie chroni. Z pomocą uczciwego serca Pan osądza sprawiedliwego i odpłaca temu, który codziennie przeklina i tak dalej.

W rezultacie mają absolutne zaufanie do kilku z nich, nie do wszystkich, ale do wielu z nich. Psalm 4, poszedł spać całkowicie pewny siebie. Jakie jest wyjaśnienie tej transformacji? Niektórzy mówią, że istniała wyrocznia kapłańska, jak w przypadku Anny, kapłan powiedział: „Bóg odpowiedział na twoją modlitwę”.

To właśnie dało im taką pewność siebie. To jedno z wyjaśnień. Nie kupuję tego, bo myślę, że zostało to wskazane w tekście.

Nic na to nie wskazuje. Nie wracam więc do Hannah po wyjaśnienia. Myślę, że to psychologia wiary, że są pewni w swoim sercu.

Myślę, że to psychologia wiary. Myślę, że Gunkel jest tutaj. W samej modlitwie cudowna metamorfoza dokonuje się nieświadomie i mimowolnie, często zupełnie nagle.

Poczucie niepewności i rezerwy zostaje rozwiane przez szczęśliwą świadomość ochrony i bycia ukrytym w rękach opiekuńczej siły wyższej. To jest Gunkel. Pewność przełamuje wątpliwości i pytania.

Ze strachu rodzi się pewność siebie, a z niepokoju i nieśmiałości rodzi się odwaga radowania się przyszłością. Pragnienia i życzenia stają się wewnętrznymi aktywami i własnością. Na podstawie tego doświadczenia Luter pisze do Melanchtona: Modliłem się za ciebie.

Poczułem w sercu „amen”. Na podstawie tego doświadczenia Kalwin sformułował zasadę modlitwy pośród obaw, strachu i wahań. Powinniśmy zmuszać się do modlitwy, aż znajdziemy oświecenie, które nas uspokoi.

Jeśli nasze serca chwieją się i są zaniepokojone, nie możemy się poddać, dopóki wiara nie wyjdzie zwycięsko z bitwy. Nie do końca się zgadzam. Wierzę, że powinniśmy modlić się o ufność i abyśmy zakończyli z ufnością, ale nie wszystkie Psalmy kończą się w ten sposób.

To jest mój problem. Ale nie wszystkie Psalmi kończą się pewnością, że zostaną usłyszane. Może powinienem się nad tym jeszcze raz zastanowić.

Nie mówię tego zbyt dobrze. Nie sądzę, że powinniśmy być zobowiązani do modlitwy, dopóki nie otrzymamy tej pewności. Po prostu nie widzę tego we wszystkich Psalmach.

To obszar, nad którym muszę więcej pomyśleć. Chcę lepiej przemyśleć to, co tutaj mówię. Jestem trochę.

To dobra rzecz w byciu mężczyzną. Zatem, jak w sądzie, nie słuchaj, tak jak w sądzie, nie słuchaj tego. Usuń to ze swojego wyroku.

Kiedy więc to mówię, nie czuję się komfortowo z tym, co mówię. Coś jest nie tak. Dlatego nie mam zaufania do tego, co mówię.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja nr 12, pt. Psalmi petycji, Lament, Wróg i Motywy.